

ANNA JÓZEFOWSKA

HALSZTACKI MODEL FUNERALNY GROBÓW KOMOROWYCH Z DOMASŁAWIA

HALLSTATT FUNERAL MODEL OF CHAMBER GRAVES
FROM DOMASŁAW, DISTR. WROCLAW

Abstract: The analysis of well-preserved early Iron Age chamber graves from the burial ground in Domasław, allows to perceive the entire range of funeral customs of the communities at that time. Beliefs and traditions as well as new cultural contacts imposed a model of burial, funerary architecture, as well as grave-goods. Their selection and distribution indicate the planned use of the space of the chambers and respect the scheme of assembled grave-goods. In the western part of the chambers, the urns were deposited with sets of jewelry and elements of clothing, tools, toilet sets, weapons, in the eastern – disc-shaped plates, moon-idols, pots, the remaining space was associated with drinking and eating sets of vessels. An additional deposition zone in the chamber graves was the pit backfills where the damaged and burned fragments of vessels from the pyre were found. Wooden constructions, prestigious objects and vessels sets from the chamber graves show the high status of the local community included in the network of supra-regional relations of the Hallstatt world. In this funeral group, we can try to capture the model of burial, the rules of its construction, grave-goods, layout and function of things arranged in graves, ensuring the fulfillment of the rites of passage.

Keywords: chamber graves, funeral rites, vessel sets, symposion, Hallstatt Period/Early Iron Age

WPROWADZENIE

Prace wykopaliskowe, prowadzone w latach 2006–2008 na stanowiskach 10/11/12/35 w Domasławiu, gm. Kobierzyce, przez Instytut Archeologii i Etnologii PAN (oddziały Wrocław i Kraków), odsłoniły wyjątkową nekropolię (Gediga 2007a; 2007b; 2010; 2011; 2012a; 2013a, 2013b; 2016; Anioła, Zarzycka-Anioła 2009; Józefowska, Nowaczyk 2009; Józefowska, Łaciak 2011; Anioła *et al.* 2012; Józefowska, Łaciak 2012). Już w epoce brązu na cmentarzysku budowano dla wybranych zmarłych drewniane konstrukcje. W fazach BD-HaA1–HaA1/A2 umieszczano w nich przepalone szczątki kostne i pozostałości stosu oraz przedmioty brązowe, natomiast naczynia składano zazwyczaj po ich zewnętrznej stronie. W okresie HaA2-B3 w skrzyniach deponowano coraz większe ilości naczyń, ozdób i narzędzi. Warto wspomnieć bezpopielnicowy grób

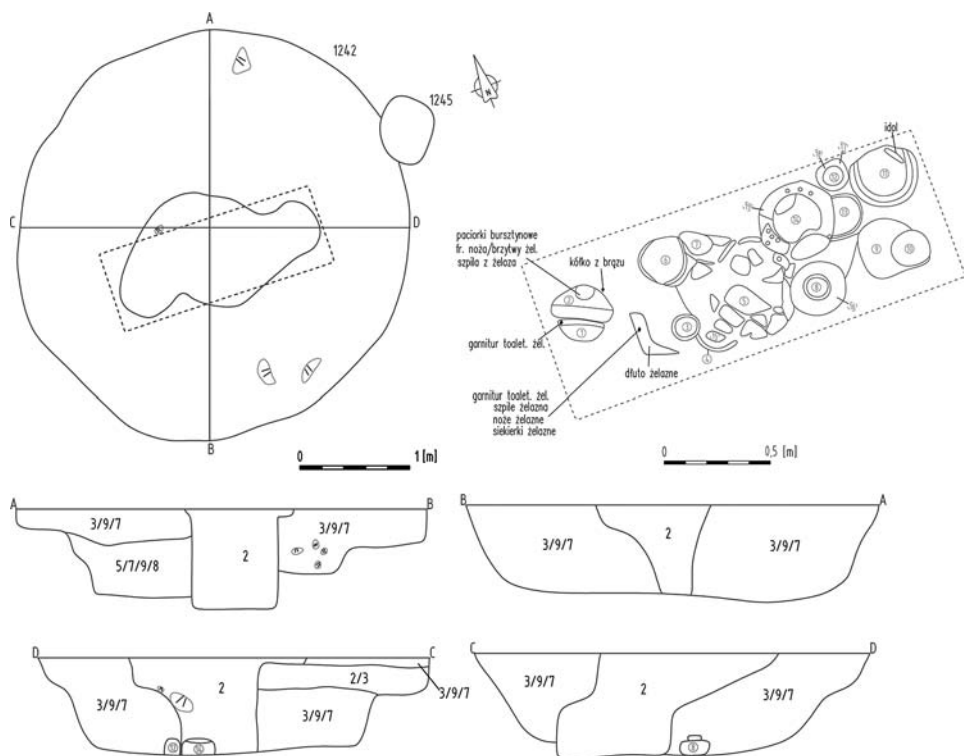
A. Józefowska, annajozefowska@interia.pl, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, ul. Więzienna 6, 50-118 Wrocław

dziecięcy B50 z okresu HaB, do którego złożono m.in. naczynie wypełnione około 240 nadtopionymi w ogniu fragmentami i przedmiotami szklanymi oraz brązowymi (kółka, naszyjnik, bransolety, szpile, m.in. okaz typu Fels am Wagram, skręty *salta leone*), 1200 zniszczonych na stosie fragmentów przedmiotów brązowych, druciane ozdoby i stopione grudki złota i szkła, paciorki szklane (670 sztuk), nóż typu Lešany, puncę, grzechotkę, czy też naczynie o dwóch cylindrycznych szyjkach (Anioła, Zarzycka-Anioła 2009).

We wczesnej epoce żelaza idea konstruowania drewnianych skrzyń, jako przestrzeni dla zmarłych i aranżacji wyposażenia, stała się bardziej powszechna. We wschodniej partii nekropoli w Domasławiu użytkowanej w okresie halsztackim odsłonięto blisko 300 pochówków komorowych, w większości z nienaruszonym wyposażeniem. Ich odkrycie pozwoliło na podjęcie wielu obserwacji, związanych ze zwyczajami funeralnymi i czynnościami towarzyszącymi składaniu szczątków do grobu. Budowanie drewnianych konstrukcji, jak i złożone do nich elementy stroju, przybory, narzędzia, broń oraz zestawy ceramiki naczyniowej ukazują wysoki status lokalnej społeczności włączonej w sieć ponadregionalnych relacji świata halsztackiego. Badanie praktyk grzebalnych, doboru i lokalizacji zdeponowanych przedmiotów, porządku, w jakim towarzyszyły zmarłym, pozwoliło na scharakteryzowanie modelu funeralnego grobów domasławskich.

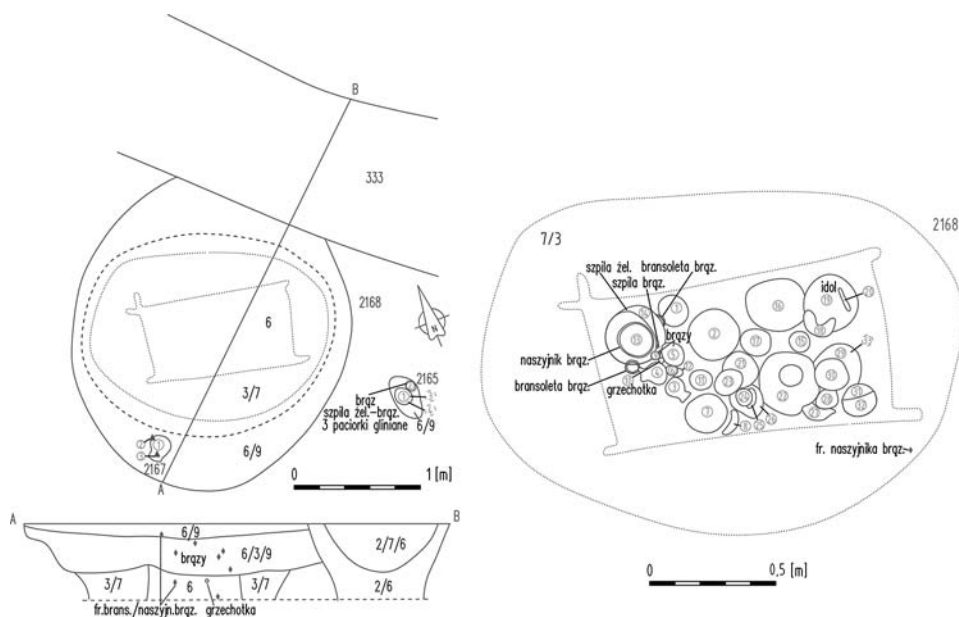
WYNIKI BADAŃ

Obiekty komorowe z wczesnej epoki żelaza nie tworzyły na cmentarzysku w Domasławiu prowincji, a były równomiernie rozlokowane w stosunku do około 500 pochówków zdeponowanych bezpośrednio do jam. Skrzynie były orientowane dłuższą osią wzdłuż linii wschód-zachód z wyraźnymi odchyleniami na północ i południe w zakresie do 40°. Ruchomość położenia komory sugeruje, że przy umiejscowieniu i budowaniu grobów obserwowano punkt świtu i zachodu słońca, a różnice wynikają ze zmieniającej się pozycji słońca, w zależności od pory dnia i roku. Stałym punktem odniesienia dla społeczności użytkujących cmentarzysko mogła być widoczna na południowym wschodzie góra Ślęza. Badania ułożenia szkieletów w południowych Niemczech dowodzą, że ważnym czynnikiem dla ukierunkowania pochówków była również pozycja gwiazdozbiorów w danym czasie (Müller-Scheeßel 2005). Komory budowano w jamach o kolistych lub owalnych zarysach, których średnica wynosiła nawet 4 metry. Górne partie grobów z ewentualnym naziemnym oznakowaniem zostały zniszczone poprzez erozję, jak i podczas intensywnych działań rolniczych. W większości zostały wykopane dość płytko – do poziomu jednego metra od dzisiejszego gruntu, w przypadku grobu nr 543 jama miała 2 metry głębokości. W licznych obiektach uchwycono przy krawędzi ciemniejsze, regularne zabarwienie wypełnisk o kilku- lub kilkunastocentymetrowej szerokości, ciągnące się wzdłuż ścianki nawet do jej spągu (m.in. nr 572, 1022, 1688, 3317, 4384, 7464). Były to najprawdopodobniej pozostałości licowania jam plecionką zabezpieczającą groby przed obsypywaniem ziemi, co może



Ryc. 1. Rzuty i profile grobu komorowego nr 1242. Rys. A. Buchner, A. Józefowska

potwierdzać brak takich śladów w przypadku obiektów wykopanych w gliniastym wypełniku. Pora roku chowania mogła decydować o tym, że na cmentarzysku rejestrowano obok siebie głębsze i płytkie jamy, niezależnie od topografii terenu, rodzaju oraz spoistości podłoża. Komory o różnych wielkościach były uchwytne w postaci mniej lub bardziej regularnych negatywów najczęściej o brunatnym zabarwieniu, odróżniającym je od wypełnisk jam (ryc. 1). Miały przeważnie zarys prostokątny, o długości dłuższej ściany 1–1,5 m, rzadziej powyżej tej wartości. Wyraźny kontur konstrukcji zrębowych uchwyciono w obiektach nr 543, 2168 (ryc. 2), 2789, 4269, 4270, 4277, 4297, 6365, 8954, 10303. Zarysy komór wyznaczało także wyposażenie, układające się na kształt regularnego czworokąta. Największe skrzynie nr 390 i 7389 miały wymiary 1,5 × 2,30 m. Wyposażenie obiektów komorowych jest w większości bardzo dobrze zachowane, co sugeruje długotrwałe wypełnianie pustej przestrzeni skrzyni. W niektórych przypadkach (np. gr. nr 543, 3311, 4269), w centralnej części wypełnisk widoczne były lejowate zasypiska, które mogły powstać po zawaleniu konstrukcji. W pochówku nr 4297 negatywy dranic, najprawdopodobniej wieka, widoczne były na poziomie 0,30 m od spągu jamy. W grobie nr 6691 odsłonięty w stropie komory gład, ułożony najpewniej na pokrywie, ustalał wysokość skrzyni na 0,40 m (ryc. 3), w jamie nr 543 zarys komory oraz negatywy ułożonych na płasko dranic uchwyciono



Ryc. 2. Rzuty i profile grobu komorowego nr 2168. Zarys konstrukcji zrębowej. Rys. A. Buchner, A. Józefowska

na poziomie 1,20 m od spągu. W dużej części jam o głębokościach od 0,50 m do 1,15 m zarys komory był czytelny już na poziomie stropu (m.in. nr 521, 1017, 1022, 1242, 3391, 4270, 4278, 4384, 6365). Jest możliwe, że budowano skrzynie o ścianach sięgających przynajmniej do poziomu ówczesnego gruntu albo wyciągniętych mniej lub bardziej nad powierzchnię.

Groby nie były naruszane, co sugeruje, że musiały być czytelnie oznaczone na powierzchni cmentarzyska. Nie zachowały się jednak ewentualne bruki lub większe kamienie w stropach jam, poza odsłoniętym w stropie grobu nr 8956 płaszczem kamiennym. Często w pochówkach odkrywano różnej wielkości kamienie, które mogły podierać od zewnątrz drewniane ściany komór, niekiedy układające się na kształt bruków okalających odcinkowo skrzynie. W kilku przypadkach kamienie nakrywały popielnice i przedmioty przy nich zgromadzone, a w grobach nr 549 i 8907 na zmiażdżonym wyposażeniu odsłonięto ogromne głązy, które mogły zostać zrzucone bezpośrednio na zgromadzone przedmioty, bądź też zdeponowane na pokrywach skrzyń zapadły się po ich zawaleniu. W niektórych grobach spotyka się przypadki umacniania den komór gliną (nr 384, 543, 8885), możliwe, że oklejano nią także ścianki. W spągu jamy nr 10000, przy zachodniej i wschodniej ścianie komory zachowały się pasy gliny o długości 55 cm i średnicy 5 cm (ryc. 4). We wnętrzu komory grobu nr 12739 odsłonięto warstwę gliny, układającą się na kształt płytkiej skrzynki o wysokości kilku centymetrów, w której zdeponowano inwentarz grobowy.

Pozostałości stosu odsłaniano w stropach jam i wydaje się, że były to celowo zdeponowane resztki ciałaopalenia. W części zasypisk uchwyciono ślady zwęglonych



Ryc. 3. Głaz umieszczony w stropie komory nr 6691. Fot. A. Zwierzchowska



Ryc. 4. Wyposażenie grobu komorowego nr 10000. Widoczne wałki gliny w części wschodniej skrzyni. Fot. L. Nowaczyk

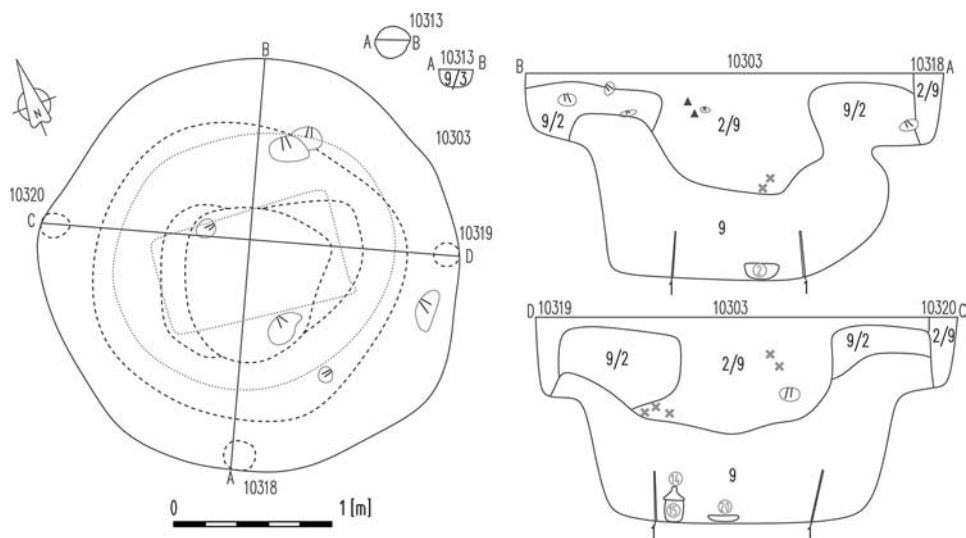
fragmentów drewna (np. nr 536, 8926). W wypełniskach komór wyróżniano warstwy spalenizny, jednak z wyjątkiem grobów nr 564 i 8934, zawsze powyżej poziomu naczyń. Rzadko rejestrowano szczątki ze stosu wokół, na lub pod pojedynczymi naczyniami w komorach. Możliwe, że do zasypisk grobów wrzucano warstwę najsilniej rozdrobnionych resztek ze stosu (Piontek 2002, 96–105), zawierającą także mocno przepalone fragmenty ceramiki grobowej, kości i zniszczone w ogniu elementy ubioru lub inne przedmioty. W kilku jamach dostrzeżono prawdopodobne ślady palenia ognia *in situ* (przy ścianach obiektów nr 523, 566, 279 i 8949, w różnych partiach komór w grobach nr 790 i 8920). W rozległym, pustym obszarze odsłoniętym wokół grobu nr 390, zachowały się płytkie i nieregularne jamy przesycone spalenizną o miąższości dochodzącej do kilkunastu centymetrów, związane prawdopodobnie z paleniem ognisk. Jeżeli pochodziły z czasów funkcjonowania cmentarzyska, musiały wiązać się ze znacznymi ilościami zużytego drewna i długotrwałym czasem jego spalania (Marcinkian 2010, 201–202). Wyjątkowo, w jamie grobu nr 5985 wyodrębniono poza komorą wkop o średnicy około 0,90 m i o miąższości 0,55 m, z którego przesyconego spalenizną wypełniska pozyskano kilkadziesiąt ułamków wtórnie przepalonej ceramiki, ponad 100 grudek brązowych ze zniszczonych w ogniu przedmiotów, a także przepalone kości i kawałki jasnej polepy z odciskami żerdzi. Problem interpretacyjny budzi występowanie w zasypiskach jam także całych naczyń, jak np. odwrócony do góry dnem garnek w grobie nr 7409, ustawione na sobie przepalone pojemniki w wypełnisku grobu nr 12739, czy też odsłonięte poza skrzynią grobu nr 10000 na różnych poziomach naczynia, głównie odwrócone wylewami do dołu czerpaki. W około 1/3 grobach komorowych znajdowano depozyty ceramiczne (ryc. 5), a w 1/6 kolejne popielnice wkopane w stropy lub złożone poza skrzyniami, składane w wyniku obrzędów rozłożonych w nieuchwytnym dla nas czasie – godzin, tygodni, miesięcy czy nawet lat. W żadnym przypadku nie były czytelne ślady późniejszego dokładania naczyń czy też zakłócenia w ich układzie, jednak dostęp do komór mógł być możliwy przez ściany czy pokrywy, jak w przypadku większych założeń np. w Dürrnberg w Austrii (Moser 2010; Zeller 2001), szczególnie w przypadku skrzyń zakrywanych na lub nad powierzchnią.

Odsłanianie w obrębie lub w otoczeniu części grobów negatywy posłupowe nie pozwalają na jednoznaczną rekonstrukcję architektury. Słupy mogły mocować naziemne podesty, zaznaczać pochówki na powierzchni, rzeźbione i malowane byłyby identyfikatorami zmarłych lub klanów ich chowających. Uzasadnione jest także założenie, że podtrzymywały one naziemną konstrukcję dachów lub zadaszeń jam lub komór zrębowych o różnej kubaturze, analogicznie jak w konstrukcjach budynków mieszkalnych, gospodarczych lub innych urządzeń (np. studni, pieców). Idea wznoszenia różnorodnych budowli nagrobnych trwała zarówno w społecznościach dawnych, jak i żyjących współcześnie, co potwierdzają źródła archeologiczne, historyczne, etnograficzne (Malinowski 1962, 90; Bönisch 2013, 133–136). W 28 jamach grobów komorowych odkryto ślady po pojedynczych słupach o średnicach do 40 cm, wkopanych przy krawędziach na głębokość zazwyczaj 20–40 cm. Mogły one stanowić



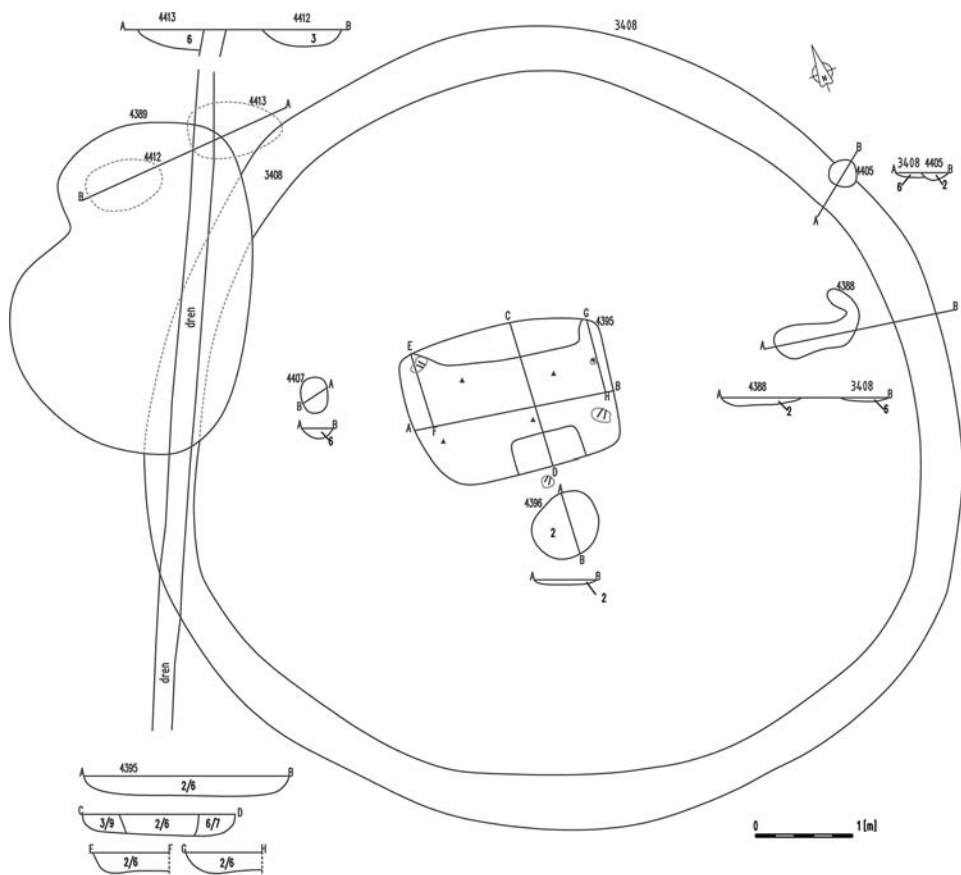
Ryc. 5. Wyposażenie grobu komorowego nr 7429 wraz z obiektami/naczyniami dostawionymi poza skrzynią. Fot. A. Józefowska

element konstrukcji zadaszenia opartej na słupie i ścianach schowanych w ziemi lub wychodzących na powierzchnię. W otoczeniu 18 obiektów uchwycono pojedyncze i podwójne pilary, które w przypadku grobów nr 384, 806, 5992, 6366 i 10309 mogły wchodzić w konstrukcję z palami zlokalizowanymi w obrębie jam. Wokół grobu nr 1022 odsłonięto aż sześć słupów budujących ściany wschodnią i północną jakiejś konstrukcji (część na południe i południowy zachód od grobu została zniszczona) oraz dwie większe jamy po stronie północno-wschodniej. W jamach nr 4865 i 10303 (ryc. 6) powbijano przy ich ścianach słupki, tworzące czworoboczną konstrukcję, a w grobie nr 1690 odkryto po stronie północnej i wschodniej masywne słupy sięgające dna jamy (część zachodnia i południowa została zniszczona). W konstrukcji z grobu nr 1849 najgłębszy palik odkryto przy wschodniej ścianie komory, zaś cztery płytsze ułożone po dwa przy wschodniej i zachodniej ścianie jamy. W jamę grobu komorowego nr 402 wkopano dwa słupy bezpośrednio przy komorze od strony północnej i południowej i kolejny na północnej krawędzi jamy wraz z dwoma palikami. Natomiast w grobie nr 4297 odsłonięto ślady płytkich negatywów o średnicach 7 cm, możliwe, że pozostałości lekkiej konstrukcji z gałęzi, sitowia czy skór wzniesionej wokół skrzyni.



Ryc. 6. Rzuty i profile grobu nr 10303 wraz z negatywami posłupowymi. Rys. A. Buchner, A. Józefowska

Na obszarze cmentarzyska nie były zauważalne ewentualne pozostałości nasypów ziemnych. Przynajmniej wokół pięciu bogato wyposażonych grobów halsztackich odsłonięto puste strefy o średnicach od 8 do 16 metrów, które mogą sugerować celowe wydzielenie tej przestrzeni lub istnienie większych kopców, niezachowanych do naszych czasów. Odkryto także 26 obiektów rowkowych okalających groby komorowe, interpretowanych zazwyczaj jako przejaw symbolicznego wydzielenia przestrzeni sakralnej (Gediga 2010, 195). Miały one przeciętnie 4,5 m średnicy, szerokość do 80 cm i miąższość do 45 cm. Pozyskana z nich ziemia pozwoliłaby na usypanie niedużego nasypu. Przekroje rowów były regularne, miały proste ścianki i płaskie przeważnie dna, ale część była płytka i słabo uchwytna. Mogły mieć także znaczenie praktyczne, np. stanowić osadzenie dla płotu z dranic, a palikowanie podtrzymywałoby ziemny nasyp przed osuwaniem. Jednak w stropie jednego z rowów odsłonięto pochówek nr 4409, w którym naczynia zalegały na niedużych kamieniach, a popielnica na czerepie naczynia zasobowego. Rytualny charakter może sugerować złożenie popielnicy oraz naczyń w rowie nr 6020, czy też liczne pochówki i depozyty ceramiczne, przepalone kości w obrębie rowu nr 714. Układy odsłoniętych w otoczeniu rowów negatywów posłupowych sugerują, że przynajmniej w niektórych przypadkach, były to założenia z różnego rodzaju wewnętrznymi podziałami czy konstrukcjami. W przypadku grobu nr 366 wraz z rowem nr 714 układ negatywów był mniej czytelny, ale w jego wypełniku, wewnątrz, jak i wokół odsłonięto przynajmniej 10 słupów. W pochówku nr 4395 (ryc. 7) uchwycono słupy w północnych narożnikach skrzyni, a od strony południowej ślad po większym pilarze o średnicy 0,70 m, który mógłby być centralnym punktem tej budowy. Dwa kolejne znajdowały się symetrycznie na wschód i zachód od grobu – na jednej linii z narożnikowymi, kolejny w obrębie rowu. Wewnątrz



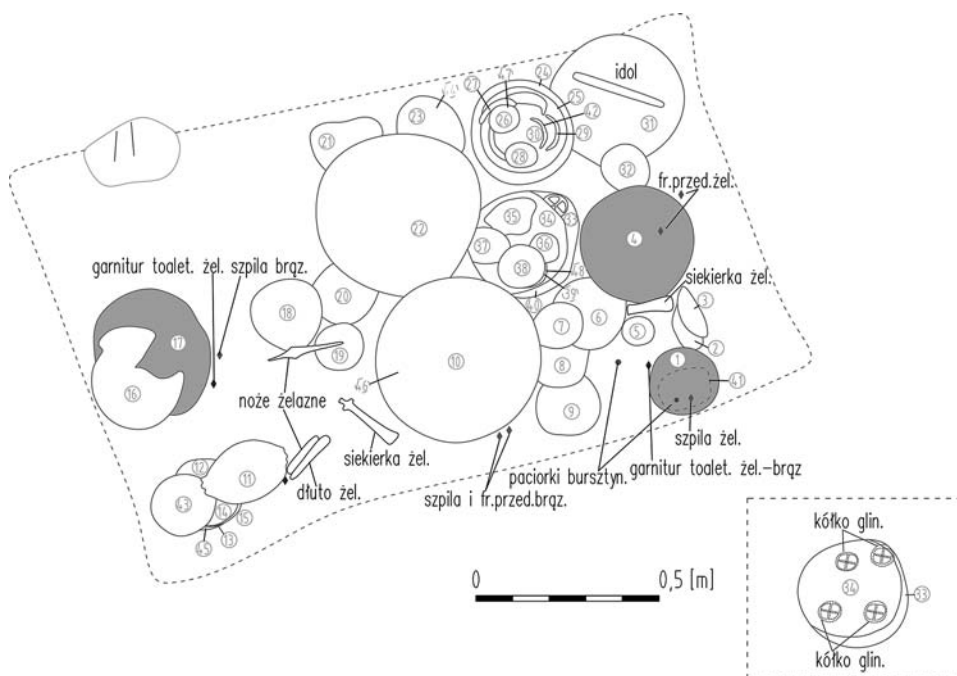
Ryc. 7. Rzuty i profile grobu nr 4395 wraz z rowem i słupami. Rys. A. Buchner, A. Józefowska

rowu otaczającego grób nr 3754 odkryto natomiast w części południowej dwa płytkie, symetrycznie rozmieszczone negatywy o kwadratowym zarysie. Wokół rowu związanego z pochówkiem nr 5990 odsłonięto pięć negatywów posłupowych, które rozmieszczone dookoła w podobnych odległościach tworzyły konstrukcję kolumnową, zamykając założenie od strony wschodniej, południowej i północnej („dom zmarłego”, „dom żałobny”).

W analizie wyposażenia grobów komorowych w Domasławiu wyraźnie widoczny jest planowy podział przestrzeni komór ze względu na deponowane w nim naczynia i przedmioty. Strefą związaną z ciałem zmarłego, w której składano spalone na stosie szczątki, „zamykając” je w pojemniku ceramicznym (głównie jednym lub kilku), była niemal zawsze część zachodnia skrzyż. Funkcję urny pełniło najczęściej naczynie wazowate, znacznie rzadziej garnek lub misa. W grobach nr 564 i 10807 popielnice zostały odwrócone do góry dnem, a w jamie nr 573 kości złożono na talerzu krążkowym i nakryto misą lub odwrócono misę zawierającą kości. Wewnątrz urn znajdowano

też różnej wielkości kamienie, które nie mogły się dostać do nich przypadkowo. Popielnice nakrywano misami, niekiedy talerzami czy pokrywkami, a kości wewnątrz często dodatkowym, mniejszym naczyniem. Pojedyncze fragmenty kości ludzkich znajdowano także często poza popielnicami – w innych naczyniach. Dostawały się do nich rozsypane celowo lub przypadkowo, były znajdowane nie tylko przy dnach, ale i w ich wyższych partiach pojemników pierwotnie wypełnionych np. pożywieniem, w części przynajmniej dostawały się z zasypiska. Węgle drzewne i przepalone kości ludzkie zalegały regularnie wewnątrz dużych waz i garnków, zdeponowanych we wschodnich partiach grobów.

Badania antropologiczne dowodzą, że oprócz pochówków jednostkowych, w komorach chowano także po kilku osobników (Dąbrowski 2011), najpewniej członków rodziny. W kilkudziesięciu grobach skrzyniowych analizy wykazały, że złożono w nich szczątki więcej niż jednej osoby, przeważnie osobnika dorosłego i dziecka, niekiedy w naczyniach i zasypisku. W najbardziej reprezentacyjnych grobach nr 360, 390 i 4270, oprócz popielnicy złożonej w części zachodniej – kolejne urny dostawiono nietypowo w części wschodniej. Prawdopodobnie *pars pro toto* wystarczyło dla zrealizowania idei pochówku i nie wszystkie szczątki były składane do grobu. Waga całościowa kości złożonych do grobu jest bardzo różnorodna, od kilku fragmentów po ponad dwóch kilogramów, co nie wynikało ze stopnia ich zachowania. Kości jednego osobnika mogły zostać również rozdzielone na kilka pojemników i zasypisko komory. W przypadku grobu nr 4270 (ryc. 8) najprawdopodobniej na jednym stosie spalono kobietę w wieku 20–25 lat i dziecko w wieku 8–12 lat, starając się zebrać kości kobiety do wazy nr 17, a dziecka do garnka nr 1, natomiast w naczyniu nr 4 i w zasypisku komory zdeponowano pozostałe szczątki obu osobników (analiza – A. Hałaszkowski). Kości wrzucano do pojemników lub rozpraszano także w zasypisku, możliwe, że część „zabierano” w celach obrzędowych, składano w innych miejscach czy grobach. W grobach nr 4423 i 12110 odkryto oprócz urn zwarte skupiska przepalonych kości, które pierwotnie mogły być owinięte w niezachowany worek z tkaniny, skóry czy umieszczone zostały w pojemniku z drewna, kory lub wikliny. Nietypowo, w grobie nr 5990 znaleziono w zasypisku i kilku naczyniach pojedyncze fragmenty kości, a w strefie zachodniej odsłonięto na warstwie spalenizny igielnik i misę. W obiekcie nr 1690, w wazie złożonej w centralnej części zalegały zaledwie dwa ułamki kostne, natomiast w narożniku północno-zachodnim zdeponowano brązowy garnitur toaletowy i szpile brązowe oraz nóż żelazny. W grobie nr 1021 w kilku naczyniach znaleziono nieliczne fragmenty kości, m.in. w pojemniku potraktowanym jak popielnica i złożonym w partii zachodniej, natomiast w grobie nr 5993 narożnik północno-zachodni komory był niewypełniony przez naczynia, a pojedyncze kości zalegały w dwóch pojemnikach, złożonych w części środkowej i wschodniej skrzyni. W kilku przypadkach zbudowano komory, ale nie złożono do nich kości. W obiekcie nr 10000 (ryc. 3) w zachodniej części komory rozłożono zestaw przedmiotów metalowych, złożony z dwóch noży, garnituru toaletowego, siedmiu szpil, ale nie umieszczono popielnicy. W tym grobie uchwycono ślady dranic prawdopodobnie wieka, bezpośrednio na wyposażeniu,



Ryc. 8. Wyposażenie komory grobu nr 4270. Kolorem szarym zaznaczono popielnice. Rys. A. Buchner, A. Józefowska

co może sugerować, że otwarto grób albo zwalono pokrywę celowo wcześniej, niż rozpadłaby się w naturalny sposób. W obiekcie nr 1448 zbudowano skrzynię, jednak do wnętrza włożono tylko małą wazę i dwie pokrywki, nie wypełniając naczyniami przestrzeni komory. W obu założeniach przepalone kości znajdowały się natomiast w zasypiskach, ponad wyposażeniem zdeponowanym w skrzyniach. W komorze nr 3329 także nie złożono popielnicy. Dwa fragmenty kości zalegały w zasypisku, a w stropie jamy odsłonięto zniszczony garnek z małą ilością kości (nr 4393). Istnieje także prawdopodobieństwo, że nie włożono kości do obiektu komorowego nr 7429, zawierającego m.in. miecz z brązu.

Bardzo często przy popielnicach w Domasławiu zachowywała się substancja organiczna, na skutek konserwacji przez tlenki metali rozłożonych w tej strefie przedmiotów. Dotyczy to głównie składanych do grobów brązowych i żelaznych wyrobów, np. garniturów toaletowych czy noży, na których najlepiej zachowały się „pokrowce” z tkanin, kory, traw, skóry, może też filcu. Zachowane drewno pod popielnicami można uznać za ślady podłogi przynajmniej w niektórych komorach, ale nie można też wykluczyć, że były one deponowane na jakiegoś rodzaju „podeście”, marach, choć nie dostrzega się tego w układzie naczyń i wyniesieniu urn. Wydaje się, że podobnie jak ciała, tak i popielnice „ubierano” w tkaniny, maty z wełny, skóry, sitowia, korę, co poświadczone jest m.in. na cmentarzysku w Niederkaina (Coblentz, Nebelsick 1997,



Ryc. 9. Przykłady ułożenia szpil na popielnicy w grobie komorowym nr 2877. Fot. P. Paruzel

19–20). W grobie nr 1017 do popielnicy było „przyklejone” bursztynowe kółko. Złote spirale odnalezione na popielnicach w grobach nr 360, 4297, 5995 i 5996 najprawdopodobniej były umocowane pierwotnie do tkaniny, podobnie jak ułożone na naczyniach szpile (nr 2877 – ryc. 9, 3311) czy zapinki (nr 7386, 8888). W grobie nr 4269 popielnica złożona do drewnianej skrzynki została owinięta tkaniną, na której były naszyte lub nabite w kilku rzędach drobne aplikacje. Przynajmniej w niektórych przypadkach zdeponowane w naczyniach kości mogły być zapakowane, np. w tkaniny czy skóry, i dodatkowo pospinate przez znajduwane na nich szpile, co może sugerować występowanie ich w specyficznym skupisku albo ich brak w warstwie przy dnie czy ściankach pojemnika.

Zmarły był palony w ubraniu, wraz z ozdobami i innymi przedmiotami osobistymi. Kolory i wzory ubrań, całunów, nakryć głowy odgrywały ważną rolę w komunikowaniu tożsamości społecznej oraz kulturowej i były nośnikami różnych znaczeń określających status, moce i płeć, pochodzenie pochowanego osobnika. Zniszczone w ogniu stosu metalowe elementy składano wraz z kośćmi do popielnic. W urnach deponowano także nieprzebrane przedmioty, najczęściej układane na kościach. Najliczniej „dary grobowe” umieszczano na i wokół urny, w przypadku złożenia kilku pojemników z kośćmi – przy każdym z nich. Niektóre siekierki, jak i garnitury lub igielniki zostały wbite w podłoże przy popielnicach. Znaleziono przy urnach

przedmioty mogły należeć do zmarłych i być z nimi identyfikowane lub były darami od społeczności grzebiącej, przeznaczonymi do użytku przez zmarłego. Wykonane z brązu, żelaza, szkła, bursztynu elementy stroju były bardzo częste w grobach. Najbardziej popularne były szpile, wkładane zarówno do urn, jak i wokół lub na naczyniach, używane do mocowania odzieży, a w kontekście grzebalnym także do spinania tkaniny owijającej popielnicę. Często były także zapinki harfowate, delikatne spirale, guzy, kółka, które mogły być elementami pasów, obuwia. Możliwe też, że pochówki kobiet wiązały się z bardziej różnorodnymi w ozdoby darami albo ilość elementów stroju zależała od rodzajów odzieży letniej czy zimowej. Naszyjniki z brązu i żelaza odkrywano ułożone na popielnicach, a niekiedy oparte o nie. Były często uzupełnione występującymi głównie w parach bransoletami. Przy popielnicy ze szczątkami dorosłego i dziecka w grobie nr 8891 ułożono w dwóch skupiskach aż 10 żelaznych bransolet. W grobach domasławskich kolie z paciorków, wykonanych w większości z niebieskiego szkła i bursztynu, były nakładane na popielnicę. Wyjątkową ozdobę stanowią misternie obrobione paciory z bursztynu, które zawieszono wraz z drobnymi koralikami bursztynowymi i zawieszkami binoklowatymi z brązu na popielnicy w grobie nr 3797. Badania antropologiczne nie odpowiadają jednoznacznie, który rodzaj ozdób lub ich ilość były różnicowane ze względu na płeć.

W 1/3 grobów komorowych w Domasławiu znaleziono przybory toaletowe do pielęgnacji ciała – garnitury zawierające pęsety, widelczyki i łyżki do uszu, zawieszane do pasa podobnie jak znacznie rzadziej występujące igielniki. W grobach nr 543, 4865, 8885 zdeponowano brzytwy. Jako osobiste najprawdopodobniej należałoby traktować najpowszechniej występujące w grobach noże lub rzadkie oseeki. Wyłącznie noże, poza nielicznymi wyjątkami, były składane także w innych partiach grobu, przy, pod, wewnątrz lub na naczyniach (głównie pod misami). W grobie nr 4277 nóż odsłonięto w centrum komory na kościach zwierzęcych, co może świadczyć, że to narzędzie miało inne znaczenie niż np. obdarowanie zmarłego, i wiązało się z przygotowywaniem pożywienia.

Jako elitarne pochówki możemy uznać groby z mieczami (8), które odgrywały rolę wyznaczników statusu, prestiżu lub rangi zmarłej osoby w obowiązującej hierarchii społecznej. W grobach nr 390 i 8905 oprócz mieczy złożono duże naczynia brązowe, czyli podobnie jak w przypadku okazałych pochówków pod kurhanami Kröllkogel w Kleinklein, zawierały one zestawy uzbrojenia oraz biesiadny sprzęt do picia z brązu i ceramiki (Egg i Kramer 2005, 9; Egg i Kramer 2013). Obie misy brązowe umieszczono w północno-zachodnich narożnikach komór. Rękojeści mieczy ustawione były w kierunku popielnic – poza okazem z grobu nr 5996, jedynym z grupy pochówków z uzbrojeniem, w którym znaleziono tylko pojedyncze ozdoby, a nie narzędzia czy przybory toaletowe. Miecze z grobów nr 390 i 4395 położono w zachodniej części komory po linii północ-południe, w jamach nr 3754, 5996, 7391, 7429, 8905 wzdłuż ścian południowych komór i wyjątkowo w pochówku nr 8956 przy ścianie północnej – w układzie wschód-zachód. Groby z mieczami zawierały także płaskie siekierki z występami, dłuta, groty, noże, garnitury toaletowe, igielniki, bursztynowe kółka,



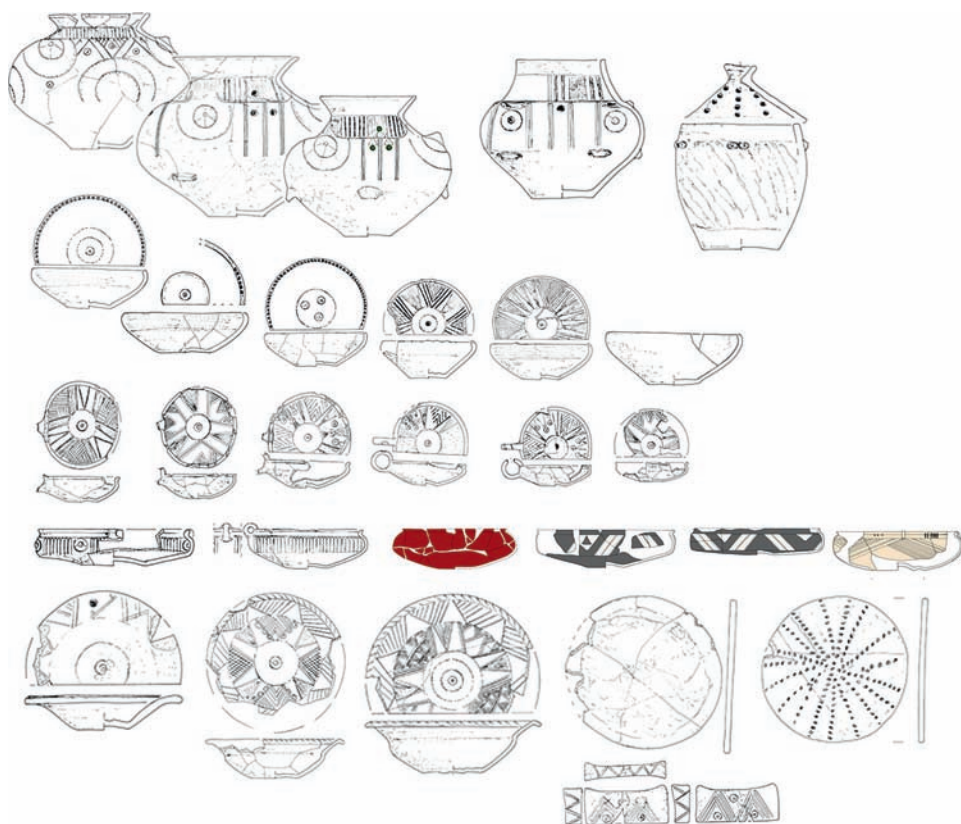
Ryc. 10. Przykład zestawu pogrzebowego grobu komorowego nr 521. Wizualizacja M. Markiewicz

natomiast nie złożono w nich naczyń malowanych. Obecność mieczy w grobach nie musi wskazywać na pochowanych w nich wojowników, mogły one pełnić funkcje dystynktywne (Gediga 2012a), wskazując na pozycję społeczną właściciela, którego stać było na tak prestiżowe przedmioty lub został nimi obdarowany. Siekierki natomiast mogły służyć także do polowania i zabijania zwierząt w kontekście ofiarnym.

Pozostałe wyposażenie składało się z mniej lub bardziej rozbudowanych zestawów naczyń (ryc. 10). Tradycyjnie rolą ceramiki jest funkcjonalne użycie jej jako naczyń i akcesoriów, narzędzi do jedzenia i picia, jednak tworzona specjalnie dla celów pogrzebowych mogła przybierać znacznie więcej funkcji i znaczeń symbolicznych, estetycznych oraz reprezentacyjnych. Przepięknie zdobiona odzwierciedlała także światopoglądy i preferencje społeczności, stawała się ozdobami, cennymi prezentami, symbolizowała zamożność żałobników, ukazaną poprzez zamówienia wymagające nakładu środków, czasu, dostępu do surowców i barwników oraz kunsztu rzemieślników je wytwarzających. Wyjątkowe zestandaryzowanie zbioru naczyń było wyrazem kolektywnej, komunikatywnej świadomości „wytwórczej”. Liczba naczyń w najbardziej okazałych grobach w Domasławiu przekraczała liczbę 40 (groby nr 543, 1022, 4270, 4297, 7389, 8892, 12123), dochodząc do 59 egzemplarzy w grobie nr 390. Pojawiły się w tym okresie nowe formy, np. wazy z lekko wato rozchylonymi szyjkami i stożkowatymi guzami na barku, misy o kołnierzowatych wylewach, płytkie czerpaki i miseczki, jak i malowanie oraz powszechne już grafitowanie powierzchni

naczyń. Ornamenty naczyń grobowych są bardzo rozbudowane, malowane, plastyczne, ryte, żłobione i wyświecane. Na ceramice umieszczano często skomplikowane motywy kolisty, liniowe, trójkątne, tarcze słoneczne, trykwetry, prawdopodobnie także schematyczne przedstawienia antropomorficzne. Misy i czerpaki mają idealne, promieniście rozplanowane wewnątrz zdobnictwo. Analizując składy inwentarzowe, jest prawdopodobne, że zmarłemu odpowiadał indywidualny dekor, niekiedy także umieszczany na naczyniach różnej wielkości. Jest to czytelne w bogato wyposażonych grobach, w których złożono zestawy grobowe zdobionych naczyń, waz, czerpaków, miseczek o identycznych ornamentach. Wizualnie musiały one mocno oddziaływać na odbiorców: naczynia malowano kolorami czerwieni, bieli i czerni (Gediga *et al.* 2017), grafitowane błyszcząły metalicznie, były też z rzadka podkreślone przez inkrustację białą masą lub inne, niezachowane wypełnienia. Spotyka się w poszczególnych grobach maksymalnie po trzy naczynia oznaczone po zewnętrznej stronie dna znakiem „X” lub krzyżykiem, pojedynczo ukośnymi liniami, znakiem kratki czy dodatkowymi ozdobnikami. Z reguły są to misy i czerpaki, które składano w stosach, często na misie kołnierzowatej, rzadziej pojedynczo, a wyjątkowo umieszczono znak na czerpakach włożonych do dużej wazy w grobie nr 360, na czerpaku zdeponowanym w garnku w grobie nr 5994, misie położonej na popielnicy w grobie nr 390, czy bardziej skomplikowany motyw na dnie wazy użytej jako urna w komorze nr 5964, dodatkowo z otworem wybitym w części przydennej.

Poza niekiedy startymi dnami większych naczyń, pojemniki ceramiczne w grobach nie noszą śladów użytkowania, ewentualnie można dopuszczać w niektórych przypadkach intencjonalne odbicie uch czerpaków. Dobór ich i układ nie wydaje się przypadkowy, zakładać należy, że każde naczynie pełniło określoną funkcję (Buśko 1987, 63–66, 91) czy raczej użyteczne akcesorium w kontekście rytuału pogrzebowego (Mierzwiński 2012, 61). Uznaje się, że jedzenie i picie odgrywały kluczową rolę w praktykach ucztowania w społecznościach epoki żelaza, w budowaniu spójności grupowej i spotkaniach między społecznościami (Dietler 2006; Mierzwiński 2012; Nebelsick 1997; Ralph 2007; Rebay-Salisbury 2016). W grobach z tego okresu pojawiły się zestawy odzwierciedlające zwyczaje biesiadne, znane z kręgu kultur halsztackich. Koncept pochówku zawierał przemyślane komplety biesiadne do libacji i materialnych ofiar, zawierające naczynia do jedzenia i picia, czerpania napojów i ich spożywania, przechowywania, obmywania. Liczba „3” jest pewnym modulem „rytualnym” – powtarzanym w wielu wariantach i układach, w zestawach naczyń i w ich ornamentyce (Różycka 1950, 155; Łuka 1959, 64; Marcinkian 2010, 257–259). W grobach domasławskich potrajaną ilość składanych naczyń, np. czerpaków układanych na misach z kołnierzowatym wylewem, elementy dekoru, woluty, guzy, dołki, lejki, poszczególne motywy zdobnicze. Zauważono, że naczynia, które mogłyby się wiązać z dystrybucją napojów w grobie, wkładane były w liczbie trzech lub jako ich wielokrotności. Powtarzalne komplety naczyń w komorach składały się przeważnie z trzech waz z lejowatymi wylewami, wazy o cylindrycznej szyjce, trzech, sześciu, dziewięciu, dwunastu profilowanych mis i czerpaków, czarek, mis o zachylonym do wnętrza wylewie, od jednej



Ryc. 11. Przykład ceramicznego zestawu pogrzebowego z grobu komorowego nr 6366. Rys. K. Świątek

do trzech mis o kołnierzowatym wylewie. W przykładowym grobie nr 6366 w skład inwentarza naczyń wchodziły trzy wazy o lejkwatym wylewie, zdobione potrójnymi guzami (jedna z nich była popielnicą), waza o cylindrycznej szyjce, trzy misy o kołnierzowatym wylewie, sześć czepaków i sześć miseczek profilowanych (fragmenty siódmej znaleziono w dużej wazie), sześć mis o wylewach zagiętych do środka (siódma nakrywała popielnicę), garnek nakryty pokrywką, dwa talerze krążkowe i idol księżycowy (ryc. 11). Podobny dobór „systemu trójkowego” obserwowany jest na wielu cmentarzyskach, np. dla brązowych zestawów do picia z epoki późnego brązu (Metzner-Nebelsick 2003), w wyposażeniu kurhanu 3 w Langenlebern grupy Kalenderberg (Metzner-Nebelsick 2017, 438-441, Fig. 5, 6). Ilości te nie mogły być przypadkowe, komplety składały się z zaplanowanej liczby elementów, ich zwielokrotnianie mogło określać liczbę osób i relacji, obecnych czy zmarłych, przodków, bogów, bohaterów symbolicznie uczestniczących w organizowanych sympozjach.

W sztuce situl ukazane są liczne przedstawienia biesiad i procesji, w których mężczyźni i kobiety niosą żywność i prowadzą zwierzęta prawdopodobnie na pogrzebową ucztę (np. Matrei, Bolonia-Certosa, Lucke i Frey 1962, tabl. 59 i 64; Magdalenska Gora,

Tecco Hvala, Dular i Kocuvan 2004, App. 4). Ukazane są na nich przybory, narzędzia (np. siekierki), drewno, kosze, naczynia z brązu, jako niezbędne elementy tych uctw, sceny spożywania napojów, jak i ich dystrybucji – obsługiwanie, nalewanie. W pochówkach w Domasławiu znajdowane były w popielnicach kości zwierząt spalonych na stosach wraz ze zmarłymi w formie pożywienia/ofiary (owiec/kóz, bydła, świń, ptactwa, rzadziej koni), ale także nieprzepalone pozostałości tusz zwierzęcych w komorach (nr 283, 533, 706, 1021, 1197, 1235, 2789, 3795, 4273, 4277, 4857, 6680, 6693, 6700, 8944, 12739), rzadziej w naczyniach (w gr. nr 460 i 5964) lub zasypisku (gr. nr 10000). Pojedynczo zachowały się w naczyniach ziarna, nasiona, owoce. Badania wybranych próbek naczyń domasławskich na obecność kwasów tłuszczowych, z uwzględnieniem markerów roślinnych i zwierzęcych, z zastosowaniem chromatografii gazowej łączonej ze spektrometrią mas wykonała prof. J. Kałużna-Czaplińska z Politechniki Łódzkiej. Ciekawe wyniki dotyczą wazy z grobu nr 4384, która mogła zawierać nalewkę z kitu lub miodu pszczelego. Bogato zdobione wazy o stożkowatych szyjkach, o średnicach dochodzących do 40 cm, lokowane były często po dwie w centralnej strefie komór. Ich rozmiar uniemożliwiał zarówno transport po napełnieniu, jak i nalewanie. Naczynia tego typu pojawiły się w okresie halsztackim i podobnie jak krater na śródziemnomorskim sympozjonie, odgrywały kluczową rolę w ceremonii picia alkoholu, służąc jako pojemniki na przefermentowaną ciecz, wodę i inne składniki, które po wymieszaniu były dystrybuowane przez mniejsze naczynia gościom (Nebelsick 2016, 22–23). Potwierdzałyby to umieszczenie w wazie w grobie nr 360 czerpadła brązowego wraz z misą i ośmioma czerpakami (dwa kolejne czerpaki włożono do drugiej, analogicznej wazy w tym grobie), a w grobie nr 8919 – innego małego naczynia z brązu. Wkładanie czerpaków brązowych do dużych waz to popularny zwyczaj na terenie kultury halsztackiej (Pichlerová 1968, 436), natomiast przedstawienia uroczystych biesiad, gdzie do podawania wina wykorzystywano analogiczne czerpaki, występują bardzo często na situlach (np. Kuffarn, Lucke i Frey 1962, tabl. 63 i 75). Stosy mis, czarek oraz czerpaków umieszczone przy wazach sugerują, że zostały one ułożone puste jako sprzęt do czerpania i picia. Czerpakami można było nabierać płyny bezpośrednio i rozlewać na misy i czarki do picia (Mierzwiński 2012; Nebelsick 2016). Ich ilość mogłaby więc być uzgodniona i zależna od ilości osób uczestniczących w libacji. Większe misy i czarki o średnicach około 20 cm, w tym najczęstsze misy o krawędziach zagiętych do środka, mogły służyć do napełniania waz, natomiast były za duże, by zaczerpywać z nich płyny. Liczne czerpaki i miseczki zalegały często w bogato zdobionych misach talerzowatych, które mogły być użyte jako naczynia do ich odkładania lub obmywania lub zawierać wodę, łączoną później z fermentem alkoholowym. Wszystkie misy talerzowate były grafitowane tylko wewnątrz i nosiły rozbudowany ornament, który był silniej widoczny na mokrej powierzchni. Zbliżone do mis formą rozłożystego kołnierza są obie misy brązowe z grobów nr 390 i 8905, luksusowe ze względu na materiał i wykonanie w odległych warsztatach halsztackich i italskich. W misie brązowej z grobu nr 390 znaleziono pojedynczy kręg szczupaka i kilka ości. Grafitowane czerpaki i miseczki także były głównie zdobione wewnątrz,

zewewnętrzne dekory ograniczały się do dookolnych żłobionych linii lub pasm dołków podkreślających załom brzuśca i małych, zakreskowanych trójkątów, natomiast czarki były ornamentowane tylko na zewnątrz. Kolankowate pucharki składano w różnych strefach grobu bez wyraźnych preferencji, w centrum, także w urnie lub przy niej, w części wschodniej (nr 1693, 3312, 3412, 3786, 5977, 5994, 8959). Kielichowato rozszerzone pucharki znaleziono w grobie nr 5994 przy ścianie wschodniej i prawdopodobnie analogiczne naczynie przy ścianie zachodniej komory, a drugi, wtórnie przepalony egzemplarz w zasypisku jamy. Inną funkcję mogły pełnić profilowane naczynia o płaskim dnie i jednej ze ścianek złożone w urnie w grobie nr 1693 i przy południowej ścianie komory nr 5977.

Garnki najczęściej umieszczano w strefie wschodniej, niekiedy na talerzach krążkowych. Te gospodarcze, „użytkowe” naczynia mogły być wybierane z domowych egzemplarzy na pojemniki do przechowywania lub przygotowywania napojów. Były to jedyne nakrywane, a więc z chronioną zawartością naczynia w grobach, poza popielnicami i niektórymi wazami z cylindryczną szyjką składanymi także przy garnkach (lub zamiast garnków). Pokrywki kładzione na garnkach miały zazwyczaj otwory, niekiedy zdobienie paznokciowe w promienistym układzie, wkładano do nich niezdobione, półkuliste czerpaki. Badanie GC-MS wykonane dla garnka z grobu nr 8899 także wykazało w próbce składniki propolisu i alkoholi roślinnych. W garnkach ceramicznych, podobnie jak w brązowych wiadrach deponowanych



Ryc. 12. Wyposażenie grobu komorowego nr 6365 wraz z talerzami krążkowymi i idolem. Fot. L. Nowaczyk

w grobach w okresie od późnej epoki brązu mógł znajdować się nierozcieńczony ferment, który stanowił podstawę zmieszanego później z wodą napoju alkoholowego (Nebelsick 2016, 23). Duży kociołek z brązu znaleziony w grobie w Hochdorf zawierał osady z dużą ilością pyłku i miodu w ilości wystarczającej do produkcji miodu pitnego alkoholowego, ale zidentyfikowano również wosk pszczeły, który mógł służyć także do balsamowania ciała (Körber-Grohne 1985, 147; Kull 1997, 277).

Do 2/3 grobów komorowych w Domasławiu wstawiono talerze krążkowe, przeważnie umieszczając je przy wschodnich ścianach skrzyń. Do wyjątków należy deponowanie ich przy lub na popielnicach – w części zachodniej, przy ścianach północnych, południowych lub w centrum. Talerz w grobie nr 2166, umieszczony w narożniku północno-wschodnim, został uformowany heksagonalnie poprzez ułamanie fragmentów, które zostały umieszczone poza komorą. W 36 grobach złożono po dwa talerze (ryc. 12), jeden na wschodzie, drugi najczęściej przy nim lub w bliskiej odległości ustawiony w pionie. W kilkunastu przypadkach drugi talerz złożony został w centrum, na południu lub północy lub w relacji z popielnicą. Często zdobiono jedną z powierzchni dołkami palcowymi i/lub paznokciowymi rozmieszczonymi nieregularnie lub w układzie promienistym, albo dookólnymi żłobkami, wyjątkowo w połączeniu z kółkami (w gr. nr 7472/12, ryc. 13). Układy zdobień na talerzach są bardzo indywidualne i różnorodne, a w przypadku składania dwóch talerzy w grobie, krążek ustawiony w pionie miał zazwyczaj ornament promienisty – paznokciowy, zaś leżący – z wrytymi kręgami. W połowie grobów komorowych wystąpiły gliniane podstawki, tzw. idole księżycowe (ryc. 12, 13). Wśród badaczy ich interpretacja waha się od funkcji modelu paleniska, pieca, domowego ołtarza, elementu kominka, astro-geodezyjnego narzędzia, symbolu religijnego, który wiązał się zarówno z domem



Ryc. 13. Idol i talerz krążkowy z grobu komorowego nr 7472.
Fot. I. Dolata-Daszkiewicz

kultowym i ceremoniami pogrzebowymi, kultem byków lub księżycy (Gediga 1976, 175; Jadczykowa 1989, 52–54; 1993, 145; Makiewicz 1995, 143–151; Nebelsick 1996; Gedl 2000, 122; Matzerath 2011; Mazać 2015). Prezentują one bardzo różnorodne formy bloczków o ostrych lub obłych kątach, prostych lub profilowanych, niekiedy o łódkowatych podstawach, najczęściej z pojedynczymi lub podwójnymi rogami wyciągniętymi do góry. Różnią się między sobą jakością wykonania, wielkością (5,5–23 cm długości), proporcjami wysokości i masywności. Tylko pojedyncze egzemplarze są ornamentowane różnymi motywami liniowymi rytymi i żłobionymi: poziomymi, ukośnymi kreskami, zygzakami, jodełkami, trójkątami z „haczykami”, kątami i krzyżykami oraz dołkami (egzemplarze z grobów nr 504, 619, 1014, 3423, 3765, 3768, 4383, 6366, 7449, 7472 – ryc. 13). W Domasławiu umieszczano je we wschodniej części komór – na talerzach krążkowych, z reguły asymetrycznie – dłuższą osią po linii północ-południe, co nasuwa skojarzenia z gnomonem. Niekiedy dodatkowo na talerzach, obok idola, ustawiano inne naczynia, głównie garnek z pokrywką. Idole stanowiły samodzielny przedmiot deponowany na talerzu (85) lub były do nich przyklejane (39), czasami jako wyprofilowany na placku wałek. W 15 grobach w części wschodniej złożono idole bez podkładki w postaci talerza. Wyjątkowo deponowano idola w centrum jamy, jak w komorze nr 12110 pod skupiskiem kości lub w grobie nr 5990 wraz z talerzem. W pochówku nr 2863 talerz z idolem ułożono w części wschodniej, ale na misie kołnierzowatej, w jamie nr 3381 również w części wschodniej, ale w znacznym oddaleniu od grupy pojemników skupionych przy popielnicy, wraz z czerpakiem nakrytym kamieniem. W grobie nr 7452 ustawiono na talerzu obok glinianego idola przedmiot kamienny, przypominający w kształcie idola, o mocno wyciągniętym rogu, ułożony odmiennie – po linii wschód–zachód.

W dwóch grobach komorowych, datowanych na koniec epoki brązu-początek epoki żelaza lub najwcześniejsze fazy okresu halsztackiego, znaleziono tzw. kadzielnice (nr 10821/12, 10875/8/18), najliczniej funkcjonujące w tzw. grupie białowickiej (Malinowski 1962, 65, mapa 26; Buck 1979, 124, ryc. 95). Nie wiemy, jaki charakter miały te klepsydrowate przedmioty i jaką rolę odgrywały w czasie obrzędów, służąc jako ołtarzyki, modele pieców, lampki/znice, piecyki do odgrzewania potraw, odurzania się, czy też związane były z metalurgią (Orlicka-Jasnoch 2011, tam dalsza literatura). Żaden ze znalezionych egzemplarzy nie nosi śladów działania ognia, są także dość słabo wypalone, a ich dolne partie nie zachowały się. Okaz z grobu nr 10875 ma dwa pojedyncze, symetrycznie rozmieszczone różki i otwór w misie. Piecyki zdeponowano w centralnych partiach skrzyń, w jamie nr 10821 kadzielnica była ustawiona na placku z gliny. W obu tych grobach wystąpiły też naczynia wanienkowate. Istnieje możliwość, że przedmioty te pełniły analogiczną funkcję, co składane w grobach komorowych talerze krążkowe i idole księżycowe (Jadczykowa 1989, 51; Makiewicz 1995, 135–153; Gedl 2000, 119).

Do wyjątkowych znalezisk należy malowany model czterokołowego wózka z grobu nr 4270 (Gediga 2007; 2010; 2012b; Gediga *et al.* 2017), malowane naczynie zoomorficzne z dzióbkiem z komory nr 8892 oraz bogato zdobiona, grafitowana figurka ptaszka z grobu nr 8945. Przystawki w grobie nr 8892 ułożono w wyraźnym półokręgu wokół

postawionego bokiem naczynia – byczka. Wszystkie te okazy złożono w centralnych partiach grobów, w których pochowano dzieci (nr 8945) lub dorosłych i dzieci (nr 4270 i 8892). Tego typu wyroby w kręgu halsztackim są uważane za przedmioty o znaczeniu kultowym i religijnym (Kossack 1954; 1996; Gediga 2002, 119–124; Biedermann 2005, 415–416; Podborski 2006, 309, 319–324, tab. 86). Do pojedynczych znalezisk należą także naczynia z trzema lejkami (w gr. nr 3779, 10874) oraz trojaki o miseczkach połączonych kanalikami (w gr. nr 2170, 6029, 8894, 10874), które razem ze wspomnianym naczyniem zoomorficznym (nr 8892/15) mogły wiązać się z ideą przelewania płynów i libacjami. Malowany trojak z grobu nr 6029 oraz trojak i lejki-guzy z wazy z pochówku nr 10874 zostały intencjonalnie rozbite, tym samym pozbawione swoich funkcji. Do pojedynczych przedmiotów należą trzy kółka czteroszprychowe z centralnym szpicem z grobu nr 10000. Analogiczne wyroby znane są z innych stanowisk halsztackich, np. z grobu nr 1147 z Moravičan (Makarová 2015) czy z osady w Grzybianach (Bukowski 1982). Jest to także znak dekorujący naczynia ceramiczne, idole księżycowe i wozy kultowe, interpretowany jako motyw tarczy słonecznej, a przedmioty tego typu określa się jako mające znaczenie magiczne, ochronne (Metzner-Nebelsick 1997) lub praktyczne, służące za stempel do odciskania wzorów w miękkich materiałach, piasku, glinie, tkaninie (Bukowski 1982, 23).

Pojawiające się w grobach grzechotki mogły służyć zarówno jako przedmiot magiczny, instrument muzyczny, jak i pełnić obie te funkcje. Kulcowaty okaz z różkami znaleziono w stropie jamy nr 6690, flaszowate egzemplarze wrzucono do zasypiska grobu nr 2168 i w warstwę spalenizny przy komorze nr 654. Grzechotki wkładano do urn (w gr. nr 3412), deponowano obok nich (gr. nr 2168, 3322, 8945, 10883) lub przy kościach (nr 8942). W grobie nr 5997 dwa kulcowate egzemplarze ułożono symetrycznie przy północnej i południowej ścianie komory, natomiast w trzech pochówkach grzechotki umieszczono przy wschodnich ścianach komory (w gr. nr 11621, na talerzach w gr. nr 3768 i 10315). Grzechotki wystąpiły w grobach, w których w większej ilości znaleziono także miniaturowe naczynia wazowate. Jest możliwe, że przynajmniej część z tych naczynek mogła służyć pierwotnie także jako grzechotki, a niezachowane kulki byłyby zatrzymywane przez czopy z materiałów organicznych. Miniatury naczynia wazowate składano głównie w zachodnich partiach komór i występowały one przy popielnicach. Maksymalnie wystąpiło ich osiem przy urnie ze szczątkami dziecka i osobnika w wieku *juvenis* w grobie nr 3797. Część form flaszowatych ma otwór w dnie o małej podstawie, uniemożliwiającej ich stawianie. Drugą strefą umieszczania miniaturowych naczyń była wschodnia część komór, także przy lub na talerzach krążkowych w ilości dwie lub trzy w połączeniu z grzechotkami. W komorze nr 8945 zdeponowano wazkę wraz z grzechotką przy popielnicy, dwie następne z figurką ptaszka przy ścianie północnej i pojedynczą w zasypisku jamy. Podobnie w grobie nr 8920 – dwa naczynia umieszczono w misie kołnierzowatej przy popielnicy i dwa obok talerza, zaś piątą pozyskano w zasypisku jamy. W grobie nr 4270 dwa egzemplarze ułożono przy talerzu, a dwa kolejne w misie wózka ceramicznego. Wyjątkowo wazkę z uszkami złożono w stropie grobu nr 10821.

WNIOSKI

Analiza grobów komorowych z Domasławia uwidacznia zarówno planowość konstrukcji, jak i podziału wewnętrznych przestrzeni ze względu na deponowane w nim naczynia i przedmioty. W części zachodniej umieszczano popielnice oraz złożone przy nich ozdoby i elementy stroju, narzędzia, przybory toaletowe, broń, we wschodniej ceramiczne talerze krążkowe, idole księżycowe, garnki, pozostała przestrzeń wiązała się z zestawami do picia i jedzenia. Dodatkowym obszarem depozycji były zasypiska jam, w których znajdowano zniszczone i mocno przepalone fragmenty naczyń ze stosu pogrzebowego. Możliwe, że są to porozbijane pojemniki, które miały kontakt ze zmarłym, służyły podczas różnych ofiar czy obrzędów. Ta wewnętrzna geografia grobów, zbudowanie struktur w stosunku do spalonego ciała czy planowość wykorzystania przestrzeni, musiała wiązać się z jakimś wyidealizowanym podziałem wewnętrznym na strefy, odpowiadające, np. ciału czy też domowi. Składane przedmioty wiązały się z komunikatami i kodami kulturowymi, które odzwierciedlały stosunek do zmarłych, ale i ukazywały relacje z grzebiącymi ich ludźmi oraz reprezentowały cel, jaki chciały osiągnąć osoby organizujące pogrzeb. W kontekście praktyk rytualnych użycie złożonych przedmiotów mogło być więc różnorodne i wieloznaczne. Trudno zakładać czy lokalna społeczność w tym okresie używała określeń na strony świata czy ciała ani jakie przypisywała im znaczenie. Dla Celtów wyznaczanym kierunkiem był wschód, podczas gdy inne były określane jako „w prawo” dla południa, „lewo” dla północy i „z tyłu” dla zachodu (Maier 2001, 57). Wiemy też, że dla Etrusków strona południowa była kojarzona ze śmiercią i nieszczęściem, podczas gdy Grecy odwrotnie – identyfikowali ją z życiem, słońcem, szczęściem (Aveni, Romano 1994).

Różnorodność wyposażania grobów wskazuje wyraźnie na podziały społeczne oraz hierarchie uwidocznione w okresie halsztackim. Zaznaczyły się także znaczne różnice w wyposażaniu zmarłych złożonych w komorach. W części zdeponowano tylko pojemniki ceramiczne, wśród których są także bogato ornamentowane naczynia czy ceramika malowana (groby nr 4426, 7415, 8967, 10881, 10886). W niektórych znaleziono oprócz zestawów naczyń pojedyncze szpile czy nóż, podczas gdy w innych ilość wyrobów przekraczała dwadzieścia funkcjonalnych klas. Niezachowane przedmioty, wykonane z substancji organicznych, skór, drewna, piór, kory, łyka, wosku, figurki, plecione wyroby, kwiaty wkładane do grobów, czynią powyższe analizy znacznie uboższymi. Odkryte w grobie nr 543 fragmenty szytej kory (czapki lub pojemnika), pozostałości koszyka z wierzbowych witek, zawieszka z części tułowia 17 żuków nанизanych na żdźbło oraz pas skórzany/tkany z licznymi przyborami, ilustrują tylko namiastkę kolorytu grobów. Nie dowiemy się również, jak zdobiono ściany skrzyń, elementy konstrukcyjne, naziemne. Komorowe groby halsztackie z bronią, naczyniami z brązu, licznymi ozdobami i przyborami toaletowymi oraz wyjątkową zastawą ceramiczną odnosiły się do ponadregionalnych obrazów osób oraz elitarnej, obcej ideologii. Były kontekstualizacją obrzędów pogrzebowych, które w innych aspektach były rodzime i niezmieniane. Pochówki te stanowiły część wzorców komunikacji

symbolicznej, a wyposażenie w zestawy naczyń, ich użycie i struktura winny być postrzegane jako aspekty znacznie większego świata praktyk rytualnych i religijnych (Nebelsick 2016, 11). Budowanie komór dla zmarłych w Domasławiu jako wyraz manifestacji ich pozycji podkreśla także fakt, że tylko w nich złożono przedmioty, takie jak garnitury toaletowe, kółka bursztynowe, siekierki, miecze, igielniki, kółka bursztynowe, naczynia brązowe, zapinki harfowate, elementy uprzęży końskiej, niemal wyłącznie naszyjniki brązowe, z wyjątkami bransolety brązowe, ceramiczne rogi, puszki, naczynia wanienkowate, idole księżycowe i inne. W organizacji i sposobie rozłożenia wyposażenia grobów widoczny jest podział potrzeb zmarłych – zajęcie się ich ciałem i pogrzebaniem go oraz złożenie ofiar i zapewnienie biesiady, na którą mogli być zaproszeni żałobnicy, rodzina, członkowie społeczności, jak i wyimaginowani goście, zmarli i czczeni symboliczni uczestnicy sympozjonu. Wszelkie zabiegi mówią również o wierze w życie pozagrobowe, w którym zabezpieczono bliską osobą, obdarowując ją pięknymi i potrzebnymi przedmiotami, chowając w drewnianej komorze, czyniąc zapewne dziesiątki nieczytelnych dla nas rytuałów. Dobór i rozmieszczenie darów w grobach z konstrukcjami wewnętrznymi sugerują stosowanie powtarzalnych i przekazywanych przez pokolenia reguł ich wyposażania oraz istnienie stref znaczeniowych, czyli zaplanowanego modelu funeralnego, zapewniającego wypełnienie obrzędów przejścia. Jest możliwe, że tak chowane osoby mogły być połączone więzami pokrewieństwa, statusem społecznym, a pogrzeby były organizowane przestrzennie według tych relacji. W przypadku rzadziej występujących elementów wyposażenia, jak np. złote spirale, klamry dwóch typów, zawieszki z pazura niedźwiedzia, kadzielnice, zauważa się, że analogiczne przedmioty były składane do nieodległych względem siebie pochówków. Zaobserwowane schematy mogły być wynikiem praktyk i rytuałów pogrzebowych oraz pewnych wzorców inscenizacji wyobrażeń o życiu poza życiem zamożnej społeczności domasławskiej ulegającej w różnych okresach czasu procesom transformacji i mechanizmom komunikacji ponadregionalnej.

Powyższe rozważania stanowią część studiów prowadzonych w ramach projektu NCN, kierowanego przez prof. Bogusława Gedigę „Przemiany w obrządku grzebalnym w epoce brązu i wczesnej epoce żelaza jako wyraz zmian społeczno-kulturowych w południowo-zachodniej Polsce” (2014/15/B/HS3/02463). Są także kontynuacją zainteresowań autorki tematyką funeralną, rozpoczętych podczas pierwszych praktyk studenckich, odbytych na cmentarzysku w Miłosławicach pod opieką niezapomnianej prof. Ireny Lasak.

BIBLIOGRAFIA

- Anioła M., Nowaczyk K., Nowaczyk L., Zarzycka-Anioła A. 2012. Cmentarzysko ludności kultury łużyckiej z epoki brązu na stanowiskach Chrzanów 4 oraz Domasław 10-12, gm. Kobierzycze, woj. dolnośląskie, (w:) S. Kadrow (red.), Raport 2007-2008, 445-461.
- Anioła M., Zarzycka-Anioła A. 2009. Cmentarzysko ludności kultury łużyckiej w Chrzanowie A, gm. Kobierzycze. Poznań: Archiwum Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad (maszynopis).

- Aveni A., Romano G. 1994. Orientation and Etruscan Ritual, *Antiquity* 68/260, 545–63.
- Biedermann H. 2005. *Leksykon symboli*. Warszawa: Muza.
- Bönisch E. 2013. Wenn die gräber Häuser sind... Ein bronzezeitliches Grabhäuschen von Groß Jauer, Ausgrabungen im Niederlausitzer Braunkohlenrevier 2009/2010, *Arbeitsberichte zur Bodendenkmalpflege in Brandenburg* 25, 119–127.
- Buck D.W. 1979. Die Billendorfer Gruppe, 2: Text, Veröffentlichungen des Museums für Ur- und Frühgeschichte Potsdam 13, Berlin.
- Bukowski Z. 1982. Osiedle otwarte kultury łużyckiej w Grzybianach, woj. legnickie, w świetle dotychczasowych badań, *Pamiętnik Muzeum Miedzi* 1, 13–31.
- Buśko C. 1987. Rekonstrukcja niektórych elementów obrządku pogrzebowego ludności kultury łużyckiej, *Silesia Antiqua* 29, 59–94.
- Coblentz W., Nebelsick L. D. 1997. Das prähistorische Gräberfeld von Niederkaina bei Bautzen 2. Stuttgart: Theiss Verlag.
- Dąbrowski P. 2011. Przepalone szczątki kostne z cmentarzyska kultury łużyckiej w Domasławiu, gm. Kobierzyce, pow. Wrocław. Wrocław: Archiwum Instytutu Archeologii i Etnologii PAN (maszynopis).
- Dietler, M. 2006. Feasting und kommensale Politik in der Eisenzeit Europas. *Ethnographisch-Archäologische Zeitschrift* 47 (4), 541–568.
- Egg M. i Kramer D. 2005. Krieger – Feste – Totenopfer. Der letzte Hallstattfürst von Kleinklein in der Steiermark. Mosaiksteine, Forschungen am Römisch-Germanischen Zentralmuseum 1. Mainz: Römisch-Germanisches Zentralmuseum.
- Egg M. i Kramer D. (red.) 2013. Die hallstattzeitlichen Fürstengräber von Kleinklein in der Steiermark: der Kröllkogel. Monographien der Römisch Germanischen Zentralmuseums Mainz, Band 110, Mainz.
- Gediga B. 1976. Śladami religii Prasłowian. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Gediga B. 2002. Die narrativen Szenen auf der Keramik der Lausitzer und Pommerschen Kultur in Polen, *Sborník Národního Muzea v Praze, Řada A – Historie VI* (1–4), 117–124.
- Gediga B. 2007a. Rewelacje ze Śląska. Nowy obraz kultury wczesnej epoki żelaza na Śląsku, *Archeologia Żywa* 1 (39), 3–12.
- Gediga B. 2007b. Problemy obrazu kultury wczesnej epoki żelaza na Śląsku w świetle nowych badań terenowych, *Śląskie Sprawozdania Archeologiczne* 49, 123–146.
- Gediga B. 2010. Śląsk – regionalna prowincja kultury halsztackiej, (w:) B. Gediga i W. Piotrowski (red.), *Rola głównych centrów kulturowych w kształtowaniu oblicza kulturowego Europy Środkowej we wczesnych okresach epoki żelaza*, Biskupin–Wrocław, 187–218.
- Gediga B. 2011. Neue Forschungen zu den früheisenzeitlichen Kulturen in Südwestpolen, *Acta Archaeologica Carpathica* 46, 83–116.
- Gediga B. 2012a. Ratownicze badania wykopaliskowe na stanowiskach 10, 11, 12 w Domasławiu, gm. Kobierzyce na Dolnym Śląsku, w latach 2006–2008, (w:) S. Kadrow (red.), *Raport 2007–2008 (I)*. Warszawa, 411–420.
- Gediga B. 2012b. Der Kultwagen aus Domaslaw in Schlesien, (w:) R. Kujovský i V. Mitáš (red.), *Václav Furmánek a doba bronzová, Zborník k sedemdesiatym narodeninám*. Nitra, 79–88.
- Gediga B. 2013a. The culture of the Early Iron Age in the south-western regions of Poland in light of new research, (w:) S. Bergerbrant, S. Sabatini (red.), *Counter-point: Essays in Archaeology and Heritage studies in Honour of Professor Kristian Kristiansen*, *BAR* 2508, 383–401.
- Gediga B. 2013b. Domasław obraz przemian osadniczych i kulturowych od tysiąclecia p.n.e. do II w. n.e., (w:) D. Główna *et al.* (red.), *Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk 1953–2013*. Warszawa, 157–161.
- Gediga B. 2013c. Dystynktywna funkcja broni w kręgu halsztackim, *Folia Praehistorica Posnaniensia* 17 (2012), 101–113.
- Gediga B. 2016. Ślady cywilizacji śródziemnomorskiej nad Odrą, *Kwartalnik Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego* 1 (39), 3–21.

- Gediga B., Łaciak D., Łydzba-Kopczyńska B., Markiewicz M. 2017. Świat kolorów garncarzy z rejonu Domasławia sprzed około 2800 lat. Wrocław: Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, Fundacja Przyjaciół Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk.
- Gedl M. 2000. Elementy halsztackie w budowie i wyposażeniu grobów ludności kultury łużyckiej na Śląsku, (w:) B. Gediga, D. Piotrowska (red.), *Kultura symboliczna kręgu pól popielnicowych epoki brązu i wczesnej epoki żelaza*, Warszawa–Wrocław–Biskupin, 115–128.
- Jadczkowska I. 1989. Grób kultury łużyckiej z Wołowa, woj. Wrocław, *Silesia Antiqua* 31, 47–56.
- Jadczkowska I. 1993. Gliniany krążek z Wołowa Śląskiego, (w:) M. Kwapiński, H. Paner (red.), *Wierzenia przedchrześcijańskie na ziemiach polskich*. Gdańsk: Muzeum Archeologiczne w Gdańsku, 141–147.
- Jarysz R. 2010. Domasław, pow. wrocławski, *Silesia Antiqua* 46, 163–164.
- Józefowska A. i Łaciak D. 2011. Domasław 10/11/12 (AZP 82-28/98/90/91), gm. Kobierzyce, woj. dolnośląskie. Opracowanie naukowe wyników ratowniczych badań wykopaliskowych przeprowadzonych na stanowisku, t. 5. Wrocław: Archiwum Instytutu Archeologii i Etnologii PAN we Wrocławiu (maszynopis).
- Józefowska A. i Łaciak D. 2012. Cmentarzysko ludności kultury łużyckiej z wczesnej epoki żelaza na stanowisku Domasław 10-12, gm. Kobierzyce, (w:) S. Kadrow (red.), *Raport 2007-2008 (I)*, Warszawa, 463–482.
- Józefowska A. i Nowaczyk L. 2009. Cmentarzysko ludności kultury łużyckiej z wczesnej epoki żelaza na stanowisku Domasław 10/11/12, pow. wrocławski, *Śląskie Sprawozdania Archeologiczne* 51, 159–173.
- Kossack G. 1954. Studien zum Symbolgut der Urnenfelder- und Hallstattzeit Mitteleuropas, *Römisch-Germanische Forschungen* 20. Berlin: De Gruyter.
- Kossack G. 1996. Religiöses Denken in Alteuropa vom 8. bis zum 6. Jahrhundert v. Chr. Geb., (w:) P. Schauer (red.), *Archäologische Forschungen zum Kultgeschehen in der jüngeren Bronzezeit und frühen Eisenzeit Alteuropas*, Regensburger Beiträge zur Prähistorischen Archäologie, Regensburg 2, 17–42.
- Körber-Grohne U. 1985. Die biologischen Reste aus dem hallstattzeitlichen Fürstengrab von Hochdorf, Gemeinde Eberdingen (Kreis Ludwigsburg), (w:) H.R. Küster, U. Körber-Grohne (red.) *Hochdorf I, Forschungen und Berichte zur Vor- und Frühgeschichte in Baden-Württemberg* 19. Stuttgart: Theiss, 85–265.
- Kull B. 1997. Tod und Apotheose: zur Ikonographie in Grab und Kunst der jüngeren Eisenzeit an der unteren Donau und ihrer Bedeutung für die Interpretation von „Prunkgräbern“, *Berichte der Römisch-Germanischen Kommission* 78, 197–466.
- Lucke W., Frey O.H. 1962. Die Situla in Providence (Rhode Island). Ein Beitrag zur Situlenkunst des Osthallstattkreises, *Römisch-Germanische Forschungen* 26. Berlin: De Gruyter.
- Łuka L.J. 1959. Importy włoskie i wschodnioalpejskie oraz ich naśladownictwo na obszarze kultury „łużyckiej” okresu halsztackiego w Polsce, *Slavia Antiqua* 6, 1–99.
- Maier B. 2001. Die Religion der Kelten: Götter-Mythen-Weltbild, München: C.H. Beck.
- Makarová E. 2015. Drobné hlinené predmety z halštatskej fázy pohrebiska v Moravičanoch, (w:) O. Ožďáni (red.), *Popolnicové polia a doba halštatská. Zborník referátov z XII. medzinárodnej konferencie „Doba popolnicových polí a doba halštatská”*, Hriňová-Poľana 14.-18. máj 2012, Nitra: Archeologický ústav SAV, 137–148.
- Makiewicz T. 1995. Pierwsze znalezisko figurki kultowej w typie tzw. idola księżycowego z terenu Wielkopolski – na tle porównawczym, *Folia Praehistorica Posnaniensia* 7, 135–153.
- Malinowski T. 1962. Obrządek pogrzebowy kultury łużyckiej w Polsce, *Przegląd Archeologiczny* 14, 5–135.
- Marcinkian A. 2010. Ziemia Lubuska w dobie cywilizacji łużyckiej. Część druga – opisowa, Zielona Góra: [nakł. aut.].
- Matzerath S. 2011. „Feuerbock” und „Mondidol” in der späten Urnenfelderzeit – Zur kulturgeschichtlichen Bedeutung eines Symbolträgers und seinen frühesten Belegen in der Beigabensitte, (w:) K. Schmotz (red.), *Vorträge des 29. Niederbayerischen Archäologentages*, Deggendorf, 221–233.

- Mazač Z. 2015. Měsicovitě podstaty pozdní doby bronzové a starší doby železné v Čechách a jejich postavení v evropském kontextu, Diplomová práce, Univerzita Karlova v Praze.
- Metzner-Nebelsick C. 1997. Tönerne Stecker – “magische” Gegenstände? Ein Bei trag zum keramischen Symbolgut der Urnenfelder- und Hallstattzeit in Südost- und Mitteleuropa, (w:) Chrónos. Beiträge zur prähistorischen Archäologie zwischen Nord- und Südosteuropa. Festschrift für Bernhard Hänsel. Espelkamp, Rahden/Westf.: VML, Verlag Marie Leidorf, 577–599.
- Metzner-Nebelsick C. 2003. Ritual und Herrschaft. Zur Struktur von spätbronzezeitlichen Metallgefäßdepots zwischen Nord- und Südosteuropa, (w:) C. Metzner-Nebelsick (red.), Rituale in der Vorgeschichte, Antike und Gegenwart. Interdisziplinäre Tagung vom 1.-2. Februar 2002 in Berlin. Internationale Archäologie Arbeitsgemeinschaft, Symposium, Tagung, Kongreß. Rahden/Westf.: VML, Verlag Marie Leidorf, 99–117.
- Metzner-Nebelsick C. 2017. Sumptuous Vessels and Animal Protoms – New finds of the early Hallstatt Period in Southeast Pannonia, (w:) E. Mirošayová, Ch. Pare, S. Stegmann-Rajtár (red.), Das nördliche Karpatenbecken in der Hallstattzeit. Wirtschaft, Handel und Kommunikation in früheisenzeitlichen Gesellschaften zwischen Ostalpen und Westpannonien. Budapest: Archaeolingua, 433–470.
- Mierzwiński A. 2012. Biesiady w rytuale pogrzebowym nadodrzańskiej strefy pól popielnicowych. Wrocław: Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk.
- Moser S. 2010. Die Kelten am Dürrnberg. Eisenzeit am Nordrand der Alpen. Schriften aus dem Keltenmuseum Hallein 1. Hallein: Keltenmuseum Hallein.
- Müller-Scheefel N. 2005. Orientierungslos? Ausrichtungen hallstattzeitlicher Gräber in Süddeutschland, (w:) R. Karl and J. Leskovar (red.), Interpretierte Eisenzeiten 1, Studien zur Kulturgeschichte von Oberösterreich 18. Linz: Oberösterreichisches Landesmuseum, 41–51.
- Nebelsick L.D. 1996. Herd im Grab? Zur Deutung der kalenderbergverzierten Ware am Nordostalpenrand, (w:) E. Jerem i A. Lippert (red.), Die Osthallstattkultur. Akten des Internationalen Symposiums, Sopron, 10.-14. Mai 1994, Main Series 7. Budapest: Archaeolingua, 327–364.
- Nebelsick L.D. 1997. Die Kalenderberggruppe der Hallstattzeit am Nordostalpenrand in L.D. Nebelsick, A. Eibner, E. Lauermann, J.W. Neugebauer (red.), Hallstattkultur im Osten Österreichs. St. Pölten-Wien: Niederösterreichisches Pressehaus, 9–128.
- Nebelsick L.D. 2016. Drinking against Death. Studies on the materiality and iconography of ritual, sacrifice and transcendence in later prehistoric Europe. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe UKSW.
- Orlicka-Jasnoch J. 2011. Uwagi na temat roli kadzielnic w grobach ciepłalnych grupy białowickiej kultury łużyckiej, (w:) A. Jaszewska and A. Michalak (red.), Ogień – żywioł ujarzmiony i nieujarzmiony, VI Polsko-Niemieckie Spotkania Archeologiczne Garbicz, 5–6 czerwca 2008 (= Biblioteka Archeologii Środkowego Nadodrza 4), Zielona Góra, 95–115.
- Pichlerová M. 1968. Zur Typologie der Hallstattzeitlichen Keramik aus Nové Košariská, Slovenská Archeológia XVI/2, 435–446.
- Piontek J. 2002. Wpływ procesu kremacji na morfologię kości szkieletu ludzkiego, Funeralia Lednickie 4, 95–108.
- Podborský V. 2006. Náboženství pravěkých Evropanů. Brno: Masarykova univerzita.
- Ralph S. 2007. Feasting and Social Complexity in Later Iron Age East Anglia, British Archaeological Reports, British Series 451. Oxford: Archaeopress.
- Rebay-Salisbury K. 2016. The Human Body in Early Iron Age Central Europe. London: Routledge.
- Rózycka T. 1950. Śląska ceramika malowana z wczesnej epoki żelaza, Z otchłani wieków 19, 154–156.
- Tecco Hvala S., Dular J., Kocuvan E. 2004. Železnodobne gomile na Magdalenski Gori (Eisenzeitliche Grabhügel auf der Magdalenska Gora), Katalogi in monografije 36, Ljubljana: Narodni muzej Slovenije.
- Zeller K.W. 2001. Der Dürrnberg bei Hallein. Ein Zentrum keltischer Kultur am Nordrand der Alpen. Hallein: Keltenmuseum Hallein.